

jej o to, aby dawać pilne baczenie na kanieł Suezki, a dalej Morze Czerwone oraz cieśninę Bab El Mandep, jako główne wrota dojazdowe do Indji. Otóż właśnie teraz kiedy swobodne korzystanie z tej drogi jest zwłaszcza wprost dla Anglii niezbędne, w Egipcie pojawiła się tendencja wyzwolenia z pod opieki Wielkiej Brytanji, rezultatem czego był wybuch potężnej ruchawki, noszącej nawet częściowo znamiona powstania. Egipt domagał się całkowitej samodzielności, która przecież uprzednio częściowo posiadał i gdy się dostał pod wpływy angielskie, nie zrealizowały one jego nadziei, a przeciwnie świadczyły o tem, co jest zresztą rzeczą zupełnie znaną i wiadomą, że Anglja znalazła nowy teren swej eksploatacji i nie myśli go bynajmniej tak łatwo oddać. Jeżeli jeszcze pofaczymy ze sobą fakty tych dwu ruchawek, to nabiorą one większej wagi, a że, co jest rzeczą nieomal pewną, wspierają ją rozmaite czynniki zewnętrzne, chociażby np. sowdepja — nie przestanie on tak prędko jątrzyć się, aż poki zostanie stłumiony, albo Anglja ulegnie, kładąc za tem krzyż nad swą potęgą światową, albo Lloyd George zdoła znaleźć drogę wyjścia na podstawie jakichś specjalnie obmyślonych a z właściwym jemu szczęściem przeprowadzonych układów.

Naturalnie, jeżeli Lloyd George pozostanie przy władzy, bowiem i wewnątrz kraju rozgrywają się bardzo znamienne walki, oraz zatargi, a terenem ich jest zwłaszcza Irlandja. Cnociąż Lloyd George zdołał doprowadzić do ugody z tą ostatnią, chociaż został zawarty odnośny traktat, jednak w łonie samej Irlandji walczą ze sobą zaciekle dwa przeciwne prądy, ściągają się w bardzo ostry sposób, a chodzi tu o to, że protestancki Ulster nie chce uznać zwierzchnictwa Anglii. Akcję popiera w danym wypadku również De Valera, jeden z przywódców irlandzkich, który nie zgodził się na układ z Anglią, zawarty na warunkach omówionych z Lloyd Georgem, ale będąc w mniejszości, był zmuszony usunąć się chwilowo w cień, nie rezygnując jednak bynajmniej ze swych pretensji.

Jak widać z powyższego, Anglja znajduje się w ciężkim położeniu, tem bardziej, że zanosi się jeszcze na wznowienie strajku górników.

Gabinet Lloyd George'a wskutek tego należy uważać za mocno zachwiany. Czy zdoła go jeszcze tym razem wyprowadzić z matni dzięki swej zręczności obecny premier — niedaleka przyszłość pokaże.

Eksport jaj.

Kilka dni temu pojawiła się w prasie wzmianka o zasadach eksportu jaj. Istotnie, Polska jako kraj rolniczy powinna eksportować pewną ilość produkcji rolnej. Eksport ten jednak powinien opierać się na takich podstawach — zwłaszcza jeżeli chodzi o taki artykuł, jak jaja — aby nie odbiło się to na dostatecznym zaopatrywaniu rynku wewnętrznego.

W roku ubiegłym miarodajne czynniki odpowiadały, iż udzielając pozwoleń na eksport jaj, poczyniły starania, aby w okresie zimowym produktu tego nie zabrakło w kraju. Niestety, stało się inaczej. Produktu tego było bardzo mało na rynku wewnętrznym. Celem tedy zapobieżenia, aby brak jaj nie powtórzył się z następnym przysięgłym okresie zimowym, notujemy ponizsze uwagi w przeświadczeniu, iż w interesie szerokiego ogółu ludności, winny być wzięte pod uwagę przez zainteresowane czynniki.

Eksport jaj przy niskiej walucie naszej jest rzeczą bardzo zyskową i pożądaną dla wielu firm i osób

dla spozycow, niektóre nawet instytucje spozycow ubiegaja się o pozwolenia eksportowe. Z drugiej strony jak grzyby po deszczu powstają różne firmy i spółki dla eksportu jaj. Ta ruchliwość może spowodować wykupywanie całej produkcji i wywóz jej zagranicę, co w następstwie spowoduje szaloną drożyznę jaj. Eksportom idą na rękę ceny wytyczne na jaja (których niema), ułatwiające im sprzedawanie jaj właśnie nie po tych cenach lub ich eksport

To też, nie chcąc wywoływać wzburzenia konsumentów, Rząd nie może dopuścić do nadmiernego eksportu jaj, przyczem należy roztoczyć kontrolę nad eksportami, aby całej zbiórki nie wywozili zagranicę lecz znaczną jej część sprzedawali w kraju. Mając na uwadze racjonalny eksport jaj, rząd winien pamiętać o ochronie konsumentów i w tym celu ustanowić niezbyt wysoki kontyngent wywozowy, biorąc pod uwagę wysokość produkcji i potrzeby konsumpcji wewnętrznej. Wreszcie pozwoleń na wywóz nie należy udzielać jednorazowo lecz okresami, regulując ich wydawanie zależnie od efektu, jaki wywoływać będzie eksport na rynku, w przeciwnym razie może zajść niepożądany i szkodliwy zamęt w handlu jajami.

KRONIKA.

Kalendarz rzymsko-katolicki:

Piątek	24-go	"	Macieja	
Sobota	25-go	"	Zygfryda	
Niedziela	26-go	"	Pięćdziesiątnica	
	Wschod słońca o godz.	7,1	Zanoc o godz.	5,27
"	"	6,59	"	5,29
"	"	6,56	"	5,31

MIEJSCOWA.

— Wyłożenie ksiąg poboru daniny od lokatorów. Począwszy od dnia 26 lutego do 11 marca br. wyłożone zostaną w sali ratuszowej księgi poboru daniny od lokatorów, celem przejrzenia przez płatników w godzinach urzędowych. Dotyczy to osób, zajmujących mieszkania oraz lokale przemysłowe lub handlowe w cudzych nieruchomościach, w miejscowościach o charakterze miejskim, bez względu na to, czy placą za takowe lub nie. Od obliczenia daniny wolno wnieść odwołanie w czasie od 12 do 25 marca do magistratu. Termin wpłacenia pierwszej połowy daniny przypada w czasie od 5 marca do 1 kwietnia, drugiej połowy od 2 kwietnia do 13 maja br.

— Znowu drożyzna. Wbrew nadziejom ujawnionym przez konsumentów co do dalszej niżki cen, jaka rozpoczęła się przed 4 miesiącami, stwierdzono od paru tygodni wrastającą drożyznę. Podskoczyły zwłaszcza w cenie artykuły takie, jak zboże, wskutek czego i mąka droższa, a co zatem poszło, to podniesienie ceny za chleb 3 funtowy z 140 na 190 marek; pozatem zdrożały skóry, materiały włókiennicze, no i znacznie podskoczyły ceny za papier, a ostatnio nawet za węgiel, którego u nas, pomimo, iż codziennie kilkanaście pociągów z węglem przejeżdża, za gotówkę w biały dzień z latarnią w ręku znaleźć nie można.

Po cichu w mieście ludzie sobie szepcą, że odbywają się jakieś manipulacje z węglem, gdyż podobno w innych miejscowościach drożej placą, aniżeli w Kępnie. Możeby kompetentne osoby zechciały wyjaśnić publicznie, z jakiej przyczyny następuje tak raptowne i niezem niewydłomaczone znikanie węgla

— Wieczornica. Raz jeszcze przypominamy o wieczornicy, urządzonej przez Tow. Śpiewu w Kępnie

w niedzielę, dnia 26 lutego w Strzelnicy. W składają się szereg pieśni, które wykonają chóry nęskie żeńskie i mieszane. Oprócz konana zostanie opera „Zamek na Czysty dochód przeznaczony na budowę kościoła parafjalnego.

Przygotowania, jakie już od kilku dni liśmy, pozwalają przypuszczać, iż wieczornica pasę powinna dobrze. Ze względu na cel, się należy jak najlichnieszego przybycia watełi miasta, lecz i okolicy.

— Czołem! W piątek 24 lutego o wieczorem odbędzie się w Hotelu Centralnym Tow. gimn. Sokół Na porządku obrad w Prosi się o liczne przybycie członków

— Wiece Urzędników Państwowych, K i Samorządowych odbędzie się w niedzielę b. m. o godz. 3-ej po południu w lokalu

Z Poznania.

— Nieudały napad bandycki. Pewien niec Poznania powracając rowerem z Krzy padnięty został przez dwóch bandytów, którzy rewolwerami, zażądali od niego pieniędzy. to w niedzielę pomiędzy godziną 7 a 8 drodze z Krzyżowinik do Ławicy. Napadnięty jednak napastników, uderzył jednego tak runął na ziemię jak długi, następnie doskoczył do niego i pasując się z nim, urwał mu uch tego zajścia nadjechał jakiś samochód, widok bandyci zbiegli i zniknęli w ciemności

— Aresztowanie w szafie. W ubiegły dniu przyaresztowała policja dyrektora Lit polskiego p. Chudziaka w własnym mieszkaniu, szukany był on przez policję od czasu Dzuubińskiego. Znamiennem jest, że policjanci znaleźli go ukrytego w szafie od książek. wystarczyło jednak to schowanie, więc zabrali go do więzienia.

Z całej Polski.

— Analfabetyzm w Polsce. Według spisów statystycznych 50 procent obywateli polskiego nie umie ani czytać ani pisać. Stan szczególnych dzielnicach przedstawia się różnie korzystniej w Wielkopolsce (2 proc) i w (5 proc), najgorzej w b. Kongresówce (57 proc) kresach wschodnich (61 proc). Małopolska stanowisko pośrednie (do 40 proc) Zastrasz fakt jeszcze jaskrawiej przedstawia się w P z państwami zachodnimi, gdzie np we Franczech czech ilość analfabetów wynosi 2 proc, a tylko 1 procent. Zwalczenie analfabetyzmu i kładanie szkół powszechnych, oraz urządzanie kursów dla starszych — to dziś jednymi z bardziej palących spraw w Polsce.

— Leszno. Kradzież koni. W noc z 10 na 11 b. m. skradziono w majątku Robowie dwa watachy, w wartości 400 tysięcy marek. sprawców kradzieży wyznaczył właściciel 100 marek nagrody.

— Nieznany trup. Na szlaku kolejowym — Leszno znaleziono zwłoki kobiety, którą lat około 24. dużego wzrostu, o blond włosach ubrana tylko częściowo. Obok zwłok szyczek, grzebię do wkładania we włosy i gumy.

— Zabić, to mało... pomnisz, jakoś ty dowołał, gdyś młodzieńcem był...

Porwał go i za piersi szarował, pazurami darł, twarz swą skrzywioną, szatańską, do jego zbliżył, zębami kąsał w policzki i krwawił w oczy płuł.

— Tyś mnie dzieckiem w swe szpony — mówił urywane i słowy — gorczą strus napoisz złości, djabłu oddałeś... ja ci za to

Benjamin nie jęknął, ani się bronić myślenia strumieniami oblewała mu twarz, ból ją kurzył postacią starca wstrząsał. Ale duszę jego w tej chwili, jedna tylko troska... Co się stało? Pojawienie się Sędziwoja oznaczało więc zginął pewnie syn jego ukochany, a potem życie...

— Słuchaj — przemówił do Sędziwoja — mię, jak chcesz; ale jedną zdejmi troskę przed co się z synem moim stało?..

— Niech tu przyjdzie! — zaryczał krwawił — a dam mu się napić twojej krwi, by się i zdechl!

Uderzył go pięścią w twarz, a na to jęknął i w stygnącym jego oku zapaliły się

— Złodziejul krzyknął złamanym głosem bezbronnym, a ty, nikczemny Nałęczu, nie wstyż mnie bić! Daj mi miecz w rękę... zmierz się po rycersku a potem zabij!

Sędziwój skoczył na niego, jak dziki zwierz mówił już nic, jeno dyszał. Powalił starca na kolanami na piersiach mu kłął, rękoma schwycił, pazurami w krtań się wpił i dusił starca konwulsyjnie drgało.

W owej chwili, wrzawa dała się słyszeć szybko biegnących ludzi. Po odparciu Maćkowej spieszyli w tryumfie Janko Zaremba Jarosz, zwiastować tę nowinę Benjaminowi.

ADAM KRECHOWIECKI

SZARY WILK

01 POWIEŚĆ HISTORYCZNA

— Hu... ha!.. hu ha!

Janko Zaremba darł się ze swoimi daleko, w głąb lasu w stronę kędę dostrzegł był stojącą na podwyższeniu Burkowica postać. Lecz ta nagle znikła mu przed oczu, a otoczyła go natomiast zgraja rycerzy bójcekich, wrzeszcząca w niebogłose, pijana wściekłością, rozjuszona...

Krzyk wrzawa, jęki, jakby potępińców; szczykroni łączył się z trzaskiem gałęzi płonących, ku którym pchali Nałęczów rycerze Maćkowi. Od czasu do czasu, wśród zgiełku walki, odzywały się szyerskie śmiechy, a równocześnie słyhać było straszliwy skot... Schwytanych rozbrajano i w odzieży rzucano płomieniste stopy. Zapadali w nie, jak w otchłań niekiedy. Snopy iskier strzelały w powietrze, stopy spadały się pod ciężarem, a czasem widać było, jak pośród morza płamieni, porywała się z jękiem postać dzka do ognistego słupa podobna...

Dzicy kompanowie Maćka chwytali ją natenczas z okrzykiem wrzucali napowrót w ognisko, lub taką wąż pochodnię płonącą gnali w las...

Wszakże Janko Zaremba zdołał się wydostać z tej atni. Dał hasło do odwrotu i cofnął się bliżej zamyska ku watom, kędy z liczną drużyną stał Jarosz ręką i toczył bój zacęty. Jak słusznie przeczuwał Maćko, tu się skupiła cała niemała załoga Odsiecz, az z posiłkami królewskimi pod wodzą młodego njaminowego syna. Tu też całą siłą odpierano nacię zgrai Maćkowej, a walczone z taką zaciekleścią rozpaczliwą odwagą, że rozproszeni nieco i przy niskach zajęci rycerze zbójcecy, poczuli niebawem

przewagę... Zaczęli się cofać, co widząc Zaremba i Nałęcz młody, z tem większą natarli siłą i złamali szeregi najeźdźców... Ci odwracali się jeszcze, szukając wojewody, a gdy go nie dostrzegli, nagły strach ich ogarnął. Niektórzy pierzchać zaczęli, rzucając hasło popłochu.

— Szary wilk! Szary wilk! wołano.

— Przepadł!... — ktoś krzyknął w tłumie. A na to słowo, jak gdyby piorun w niesforną trzodę padł... Rozpierzchnęła się zgraja na wsze strony i znikła w ciemnościach lasu, krzyżąc. Głuche echo, coraz słabiej powtarzało nawoływania dzikie:

Ha... ha!..

Benjamin stary, zezwoliwszy synowi razem z Zarembą wycieczkę z zamku uczynić, wystął teraz wszystkich, aby im na pomoc szli.

Nieustraszone serce starego rycerza miękło w tym momencie na myśl o młodzieńszku swym.

— Stabą dłoń ma... — szeptał — wypieściła go łaska królewska — zginie niechybnie!

Pozostawszy sam w komnacie, dzwignął się z ławy i, miecz odłożywszy, ku oknu szedł, kędy ogniska, przez Maćkowych rycerzy zażęgnięte, jaskrawo się odbijały.

W tem, po za nim, podwoje zagnała się otwarte i ręka twarda, silna, schwyciła go za kark, jak w żelazne kleszcze.

— Mam cię nareszcie! — Zasycał mu nad uchem głos Sędziwoja. — Mam cię duszo djabelska... i pieklu cię wnet oddam!

Starzec ku ziemi się ugiął ale ostatecznym wysiłkiem wyrwać się zdołał, a zrwacając się ku Sędziwojowi, w twarz mu odważnie spojrzął. Znając nieważność ku sobie, nie mógł wątpić co go czeka.

— Zaprzęźcie — rzekł — swoja krew pić chcesz... Zabić mnie przyszedłeś, otom jest!..

Krwawy djabeł zaryczał w śmiechu:

Ziesz w ostatnią niedzielę karnawału?

fraudant starostą. W piątek, sobotę i poniedziałek przed Izba karną sądu okręgowego proces przeciw b. staroście Artwińskiemu oskarżonemu o defraudację i skazanemu Starogardzki na 12 lat więzienia za oszustwa w sprawie w Banku ludowym w Tczewie. W niedzielę 10 ej wieczór zapadł wyrok, skazując go na 4 lata więzienia z policzeniem uwzględnieniem amnestji, tak, że pozostaje mu do odbycia 1 rok i kilka miesięcy kary.

Przedsiębiorcy zagraniczni w Warszawie. W piątek przybyła w tych dniach grupa duńskich przedsiębiorców w celu zapoznania się z warunkami tranzytu przez Polskę do krajów wyrobów duńskich i holenderskich. Planowane jest urządzenie w Równem i in. przygranicznych olbrzymich składów handlowych. Przedsiębiorcy prowadzą pertraktacje z handlowymi i przedstawicielami Rosji.

Przed kilku dniami do

miasteczka Lubar na Wołyniu gdzie niema Żalgi bolszewickiej przybyła grupa czerwonogwardzistów. która przez cały dzień odwiedzała wszystkie instytucje soweckie, przedstawiając się wszędzie jako oddział armji czerwonej, podążający w kierunku granicy. Pod wieczór owi rzekomi czerwonogwardziści wdarli się do urzędów soweckich i wymordowali znajdujących się tam urzędników soweckich w liczbie 22 chrześcijan i 8 żydów. Wezwano na pomoc oddział armji czerwonej z sąsiedniej wsi. Oddział ten przybył jednakowoż zapóźno, gdyż rzekomi czerwonogwardziści a w rzeczywistości powstańcy ukraińscy opuścili już miasteczko w niewiadomym kierunku.

Nadesłane.

Za artykuły nadesłane pod tą rubryką redakcja nie odpowiada.

List ofertni z ofertim

do Panu Wiktor Cebulski skład bławatów w Kępnie od Ryfki Ganzpomader aus Wierusiów. Najpiśni musi szobie Panu psiedstawicz. Jezdem Ryfka Ganzpomader kupcowi od lokczowi towaru, i bardzo my myło Panu poznac. Jo mam do Panu echt propozycyje do tego pożyczko mylyjonu; ja sobi długo myślało i zgodzyło z Panu na hassine. Fotografji to ja nimom bo drogi, to opowim Panu, żebi mnie przed Swoi oci obacil: mam włosi codzeń smarowa niecht pomadem kolour zdżepko czemniejsi od reis; oci, ach

Odpowiedź:

Na wieczornicę Tow. Spiewu w Kępnie.

moi oci! to szwica jak briljanti, a wielgi jak kartofli (a kartofli drogi), opadzeni na wirzchu mojego pisk; nos też wielgi z dziurkiem od spodu i ja noszi smarkatki z poszfi do wiczrania; cale figure mam wspania!i, (bulam nawet modelkiem do pewni maljarz na szczianie), ja jezdim ydealnim tip od moje pokoleniu; o wiari to mali kłopotu, ja binde kosmopolyt. O klientelju, jak sobie Panu ze mną ożeni, niech sze Panu nie boi, bo wydzam co uni poznanioki (a szwarci jur) wolum kupowacz u nasi židki, jak u katolyki, ja to widzałam czagle na jarmarki i targi i czagle. W nasi kochani Wierusiów jest tisz polski interesu np. z galanterjem, z lokczowiznym u firme

Leon Kijak,
Cecyija Trocha,
Józefa Brawata,

217

sa kolonjalke i porcelani u
Tomku Parnowski

(niech ych szlak trafi na wuntrobi) a mi wibrani z narodow mamy utszymani od poznański ganef i lepsi jarmarku jak wuni. Ja już od roku mam kilke mylyjonu, to mi sobie żemi pożyczycz, późni kochacz i ożenicz, a późni jak sie Panu psiekona co židki, to założimi židofski interesu we Wierusiów i bendżemy prowadżycz konkurencje z wymienione firme.

Z wielgiem oczekiwaniem oczekujem Panu z odpowiedziem w mój sklep.
Rojze Ganzpomader
Judenstrasse 7.

Za tak liczne dowody życzliwości dniu naszego ślubu, także i Tow. Spiewu za wykonane śpiewy składamy serdeczne

„Bóg zapłać”.

Feliksostwo Joklowie.

Szanownej Publiczności miasta Kępna i okolicy uprzejmie donoszę, że utworzyłem w budynku moim przy ul. Baranowskiej 93 skład skór surowych, żelaza i szmat, i zakupuję powyższe artykuły po cenach najwyższych.
Franciszek Szuwart
Kępno.

Cytacja

na 208
młyn i pług
w sobotę 4. marca br.
w lokalu p. Lubryka w Rzetni.
BERSZTEN,
pow. Kępno.

nie nadesłane nam życzenia żebnego wesela, oraz ks. Szali za tak piękną przeżyciem wszystkim serdeczne
„Bóg zapłać”.

Marjanna Sokolscy.
Kępno 1922 r.

Za liczne nadesłane telegramy w dzień ślubu naszego składamy wszystkim życzliwym serdeczne

„Bóg zapłać”

Jan i Marja z Kłobusów
Antkowiakowie.

218

Kwity rentowe U i J
są do nabycia
w Drukarni Spółkowej w Kępnie.

Potrzebna od 1. marca
r. b. młodsza

sluzaca

z porządnego domu.
Zgłoszenie do eksp.
N. P. L. pod nr. 211.

Pierwszorzedne wapno

w kawałkach

portland - cement
papa dachowa
smoła

jest do oddania po znizonych cenach 111

Bracia Schlieper

Hurtowny handel towarów budowlanych
BYDGOSZCZ.



Siatki do gazu

poleca hurtownie Wielkopolska Centrala Żarówek
W. Tomaszewski i Ska.
Poznań, ul. Wielka 8.
3910 Telefon 1586

Swiadectwa ślubu poleca Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

TYSIĄCE OSZCZĘDZA



każda gospodyni rocznie, jeżeli do prania swej bielizny używa stale tylko „Sapanu” z marką ochronną kołszulką. - - - W każdej drogerji lepszym składzie kolonjalnym do nabycia.

CHEMICZNA FABRYKA „ERGASTA” - F. Nagórski, Starogard (Pom.)

Za przesłane nam życzenia w dzień uroczystości ślubu naszego składamy wszystkim życzliwym i znajomym staropolskie

„Bóg zapłać”.

Wincenty i Helena Stachowiakowie.

Kępno w lutym 1922.

215

WIEC

Urzędników Państwowych, Komunalnych i Samorządowych

odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 3 po poł. w lokalu p. Tyea

220

Komitet Urzędniczy.

Ucznia

Poszukuje się mającego chęć do zawodu kominiarskiego przyjmie na dobrych warunkach.

Zgłoszenia do eksp. N. P. L. pod nr. 202.

Zgubiono w Podzamczu w końcu stycznia 210

papiery wojskowe

na imię Stanisław Fiolka z Podzamcza. 210
Uprasza się o oddanie u wyżej wymienionego.

ogrodnika

lub człowieka, znającego się na wycinaniu drzew owocowych.

Zgłoszenie do eksp. N. P. L. pod nr. 213

Śrutownik

do zapeđu manez kupi 22

Probestwo Grabów pow. ostrzeszowski.

Panienka,

która już w kolonjalnym składzie pracowała, poszukuje od 1 lub 15 marca

posady,

ewtl. w innej branży.

Laskawe zgłoszenia uprasza się do ekspedycji N. P. L. pod „Ekspedjentka”.

Wszelką

bieliznę

do prasowania przyjmuje

A. MELER
Kępno, ul. Słodowa 148.

Formularze Spis mieszkańców

ma na składzie Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

KUPUJEMY

każdą ilość żyta, pszenicy, jęczmienia, oraz innych ziemiopłodów po cenach najwyższych.

POLEGAMY

wymianę zboża na mąkę żytnią pszenną, kaszę i t. d.

WYMIENIAMY

również żyto na mąkę pszenną, kaszę i t. d.

Mąki żytnia i pszenna są w gatunku wyborowym przedwojennym.

Kępińskie Młyny Parowe T. A.

Cześć Pieśni!



Cześć Pieśni!

Towarzystwo Śpiewu w Kępnie
urządza
w niedzielę d. 26 lutego br. na sali Strzelnicy p. Durnioka

wieczornicę

pełną z przedstawieniem amatorskim i następującym programem:

- Część I.
1. Na Jan na chórmiesz. Jakóhowicz
 2. Wiosna " " X. Klein
 3. Trzy piosenki górnośląskie " " Nowowiejski
 4. Do Pięknej " " żeński Chopin
 5. Kujawiak " " męski Signio

Zamek na Czorsztylinie czyli Bojomir i Wanda

OPERA w 2 aktach przez K. Kurpińskiego.

OSOBY.

Bojomir, rycerz Wanda, jego córka
Dobrosław dziedzic na Czorsztylinie Lucja, powiernica Wandy
Nikita, góral.

Podczas przerw koncert własnego zespołu muzycznego. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.; z rozpoczęciem uwertury zamyka się drzwi od sali na przeciąg 1 aktu.
CENY MIEJSC: rezerwowe 600 mk., I miejsce 450 mk., II miejsce 300 mk., III miejsce 200 mk., miejsce do stania 100 mk.
Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. Joki.
Zmianę programu zastrzega się.

Po przedstawieniu

zabawa z tańcami.

Dochód przeznaczony na fundusz budowy organu w tut. kościele.
W sobotę, dnia 25 lutego

generalna próba opery

o godzinie 6 i pół w Strzelnicy. — Wstęp 50 i 100 marek.
O liczne przybycie Szan. Obywatelstwa Kępna i okolicy uprasza Zarząd.

Pasta do obuwia

WYRÓB
NIEPRZEŚCIGNIONEJ
JAKOŚCI
I NAJTAŃSZY W UŻYCIU!

SPRÓBUJ I UŻYWAJ ZAWSZE

HA-ES-E

Wykonuję wszelkie

prace rzeźbiarskie

(w dziewie)

Rzeźbiarz Alojzy Węcsek

w Kobyłagórze, pow. ostrzeszowski

Wózek

dziecięcy

w dobrym stanie kupię.
Zgl. do adm. pod 203.

Kupujemy i ofiarujemy każdą ilość

Wszelkie zboża, słomę żytnią prasowaną, słomę lnianą, saradę koniczyny, wykę, peluszkę, buraki ekendorfskie i wszelkie inne nasiona. Kukurydzę dla gorzelników.

Bytoński, Koniecki

handel zboża

Kępno, ul. Sienkiewicza 113 naprzeciw handlu p. W. Lesińskiego.

Państwowe Nadleśnictwo Rychtal
sprzeda dnia 3 marca b. r. o godzinie 10-tej
na sali Hotelu Centralnego w Kępnie w drodze

licytacji

więcej dajęmu za natychmiastową zapłatą 208

budulec dęb. I—V kl. 23 m ³	szczap 31 mp.	pieków dęb. 83 mp.
budulec sosn. I—IV kl. 560 m ²	walków sosn. 42 mp.	pieków sosn. 105 mp.
szczap dęb. 13 mp.	gałęzie dębowe II. kl. 120 mp.	dragów dęb. I—II kl. 50 szt.
walków dęb. 13 mp.	gałęzie sosn. II. kl. 790 mp.	dragów sosn. I—II kl. 36 szt.
szczap osik 8 mp.		

Oprócz powyższego drzewa sprzedane będzie 294 m³ starych kopalniaków i starożytnego budulec 8 m³

Nadleśniczy Państwowy.